

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

7 Walczcie o Senat!
Zwycięstwo w wyborach do Senatu może dzisiaj odegrać rolę wyjątkowo dużą
NIE MARNUJCIE GŁOSÓW! NIE ZOSTAWAJCIE W DOMU!
Głosujcie na **7**

WYBORY DO SENATU

Wybory obecne do Senatu mają większe znaczenie, niż dawniej. A to ze względów następujących.

Przedewszystkiem — sprawa Konstytucji. Poprzedni Sejm miał przywilej dokonania zmiany Konstytucji zwykłą większością bez udziału Senatu. Z przywileju tego Sejm nie mógł korzystać, gdyż Rząd do tego nie dopuścił. Obecnie nowa ustawa konstytucyjna musi przejść przez obie Izby i wymaga większości 3/4 głosów. Rząd nie posiada takiej większości w Sejmie i będzie musiał szukać sojuszników poza klubem B. B. Może ich znaleźć, może nie. Ponieważ jednak Senat ma tu swój ważki głos, należy dołożyć wszystkich sił, by jego skład był bardziej demokratyczny, niż skład Sejmu i w miarę możliwości wpływał na polepszenie ustawy konstytucyjnej, przyjętej przez Sejm.

Dotyczy to oczywiście nie tylko tej ustawy, lecz wogóle całości ustawodawstwa, a przedewszystkiem budżetu i sprawy kontroli gospodarki rządowej.

Pamiętajmy bowiem, że nowy Sejm jest wybitnie reakcyjny, że jest Sejmem „czarnym”, jakiego jeszcze nie mieliśmy. Obóz rządowy, łącznie z endecją, stanowią bowiem z górą 3/4 Sejmu.

I dlatego powstaje sytuacja paradoksalna tego rodzaju, że Senat, który pomyślany został jako „hamulec” dla Sejmu i tę swoją rolę przeważnie spełniał, obecnie może odegrać rolę przeciwną i zamiast hamulca, stać się wobec Sejmu dźwignią postępu. Oczywiście — w granicach dość skromnych, zakreślonych zarówno ustawą, jak warunkami naszej rzeczywistości.

Lecz powie ktoś, że przecież Senat nie może być lepszy od Sejmu już choćby z tej racji, że cała masa wyborców w wieku do lat 30 nie korzysta z prawa głosu. Prawda. Ale tej jednej okoliczności ujemnej można przeciwstawić dwie inne dodatnie.

Otóż liczne następstwa wyborców nie głosowały do Sejmu. W samej Warszawie powstrzymało się od głosowania 35% uprawnionych. Wszyscy ci, co w ubiegłą niedzielę z tych czy innych powodów nie głosowali, — a wolno przypuszczać, że byli to w większości ludzie starsi — powinni w niedzielę nadchodzącą spełnić swój obowiązek obywatelski.

Drugą i najważniejszą jest ta okoliczność, że senackie listy 7-ki nie zostały unieważnione w żadnym z okręgów i że przeto istnieje zupełnie realna możliwość przeprowadzenia do Senatu z listy 7 stosunkowo więcej senatorów, niż posłów.

Sam fakt unieważnienia list 7-ki do Sejmu winien się stać potężnym bodźcem do masowego demonstracyjnego udziału w wyborach do Senatu tych wszystkich setek tysięcy robotników, chłopów i pracowników, którzy w niedzielę ubiegłą głosowali na 7-kę, dając świadectwo przywiązania do partii i demokracji, jakoteż tych zwolenników 7-ki, którzy częściowo głosowali na inne listy opozycyjne, a częściowo wstrzymali się od głosowania.

Wybory do Senatu nie są więc tym razem powtórzeniem, w uszczuplonym jeno rozmiarach, wyborów do Sejmu, lecz czemś nowym i samodzielnym.

I jeszcze jedno. Na czele listy 7 stoi Bolesław Limanowski, człowiek — sztandar, który swym blaskiem i czystością przymiwa wszystkich ludzi w Polsce współczesnej. Głosując na 7-kę, przysłużymy się demokracji i złożymy hołd wielkiemu starcowi.
I. M. B.

**Do wszystkich organizacji partyjnych!
DO PEŁNOMOCNIKÓW I MEZÓW ZAUFANIA ZWIĄZKU OBRONY
PRAWA I WOLNOŚCI LUDU
DO TOWARZYSZY I OBYWATELI!
BACZNOŚĆ! SPEŁNIJCIE WASZ OBOWIĄZEK!**

Zbierzcie skrzętnie wszystkie wy-padki
NADUŻYĆ WYBORCZYCH,
dokonanych w Waszej miejscowości w dniu 16 listopada; sporządźcie PROTOKOŁY z faktów niewątpliwie bezspornych. Protokoły przysyłajcie W DRODZE ORGANIZACYJNEJ do CENTRALNYCH WŁAZD tego stronnictwa, do którego należy-cie, albo do REDAKCJI dzienników socjalistycznych, dzienni-

ków Narodowej Partii Robotniczej, tygodników stronnictw ludowych. Zwróćcie szczególną uwagę na fakty:
1) ARESZTOWANIA LUB PRY-MUSOWEGO USUWANIA MEZÓW ZAUFANIA Z LOKALÓW OBWO-DOWYCH KOMISJI WYBOR-CZYCH W TOKU GŁOSOWANIA, WZGLĘDNIE W TOKU OBLICZA-NIA GŁOSÓW;
2) ARESZTOWANIA MEZÓW ZAUFANIA I CZŁONKÓW OBWO-DOWYCH KOMISJI WYBOR-

CZYCH W PRZEDEDNIU GŁOSO-WANIA;
3) JAWNEGO GŁOSOWANIA;
4) AGITACJI W POBLIŻU LO-KALI OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH;
5) AGITACJI NA RZECZ B. B. ZA POŚREDNICTWEM POLICJI I U-RZEDNIKÓW ADMINISTRACYJ-NYCH.
Pamiętajcie, że ta Wasza praca be-dzie miała OGROMNE ZNACZENIE. Wykonajcie ją szybko, sprężysto i — nade wszystko ŚCIŚLE.

**W niedzielę dn. 23 listopada
GŁOSUJEMY W WARSZAWIE DO SENATU
na Andrzeja Struga
(TADEUSZA GAŁECKIEGO)**

**PIERWSZEGO KANDYDATA Z LISTY ZWIĄZKU OBRONY PRAWA
I WOLNOŚCI LUDU**

ROBOTNICZY WARSZAWY!

Nie będziecie się wahać!

ANDRZEJ STRUG — to sumienie So-cjalizmu polskiego.

ANDRZEJ STRUG — to duma litera-tury polskiej.

Wyteśmy wszystkie siły dla propa-gandy!
Poruszymy wreszcie świat myśli i sztuki! WARSZAWA ma obowiązek powołać do Senatu Rzeczypospolitej ANDRZEJA STRUGA, wiernego zawsze sztandarom czerwonym

z żołnierza Niepodległości, pisarza, który krzepił nas w dniach najcięższych, twór-cy „Jutra”, „Ludzi podziemnych”, „Dzie-jów jednego pociągu”.
PRZEMÓW, PRAWDZIWA WARSZAWO!

ODROCZENIE PROCESU

TOW. TO J. BUDZIŃSKIEJ-TYLICKIEJ, J. BYLIŃSKIEGO, E. CHODYŃSKIEGO, E. CHRÓŚCINSKIEGO, J. DZIĘGIELEWSKIEGO, J. KUSIAKA, W. RO-GUSKIEGO, A. RUSZKIEWICZA, M. SYNOWIECKIEGO, Z. SZULMANA.

Na str. 2 podajemy sprawozdanie sy-stematyczne z krótkiego przebiegu wczorajszego dnia w Sądzie Okręgowym

Warszawy. Sama rozprawa została odroczo-na

na wniosek prokuratora, poparty przez obronę. Powodem odroczenia stała się choroba

kilku głównych świadków oskarżenia; ponadto prokurator oświadczył, że ma

zamiar „pogłębić” śledztwo.

Z wolności odpowiadają tow. J. Budzińska - Tylicka, J. Byliński, E. Chrościński, W. Roguski, A. Ruszkiewicz; z więzienia — tow. E. Chodyński, J. Dziegielewski, J. Kusiak, M. Synowiecki, Z. Szulman. Na twarzach więźniów znać ślady

pobytu w więzieniu; adwokaci powitali ich serdecznie.

Świadków obrony jest dużo, pomiędzy innymi: St. Thugutt, M. Rataj, M. Niedziałkowski, T. Arciszewski, L. Kulczycki, A. Kuryłowicz, K. Maxamin. Świadkowie oskarżenia — to przeważnie przodownicy policji mundurowej i ajencji tajnej policji.

Sąd uchwalił zwolnić tow. Z. Szulma-na z więzienia śledczego za kaucją 500 złp.; kaucja została wniesiona niezwłocznie.

**LOS WIĘŹNIÓW
BRZESKICH**

Dotychczas brak jakiegokolwiek urzędowego oświadczenia

w sprawie dalszego losu więźniów brzeskich.

Wczorajszy „Kurier Czerwony” zapewnia, że będą oni w dniach najbliższych przewiezieni do różnych więzień, zależnie od tego, w jakim okręgu sądowym znajduje się sprawa danego więźnia.

Przewiezienie ma nastąpić samochodami.

Według ostatnich wiadomości, o-trzymanych drogą prywatną, stan zdrowia niektórych więźniów jest zł.

**750.000 LUDZI GINIE Z GŁĘDU I ZIMNA
BEZROBOCIE ROSNIE**

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 8 do 15 listopada włącznie wykazuje

180.516 bezrobotnych, w tej liczbie 37.811 kobiet, co z rodzinami stanowi zgórą 750.000 ludzi.

W stosunku do poprzedniego tygo-dnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o

7.117 osób.
Bezrobocie wzrosło w P.U.P.P. Radom o 553, Żyrardów o 498, Lwów o 467, Poznań o 396. Łódź miasto o 365. Łódź okraę o 351. Przemyśl o 327.

Stanisławów o 313, Grodno o 304, Gdynia o 290, woj. śląskie o 288, Częstochowa o 254, Kraków o 227, Toruń o 172, Ostrów o 157, Równe o 149, Tczew o 148, Brześć n/B. i Ka-lisz po 141, Głudziądz o 138, Droho-bycz o 134, Białystok o 127, Chra-nów o 107, Nawy Sącz o 106 etc.

Podług zawodów zmniejszyła się liczba bezrobotnych górników o 368 i hutników szkła o 220 wzrosła natomiast liczba pozostających bez pra-cy robotników budowlanych o 1.588, metalowych o 658, włókienniczych o 529, hutników szkła o 127, pracow-ników umysłowych o 124, reszta przy-pada na robotników niewykwalifiko-wanych.

OŚWIADCZENIE

W „sanacyjnym” warszawskim „Kurjerze Porannym” z dn. 14 listopada br. jakiś niezny prowokator zamieszcil notatkę o rzekomym konflikcie pomiędzy mną a tow. Wysockim, przewodniczącym Rady Związków zawodowych w Warszawie.

Podane tam informacje są zwykłym wymysłem „sanacyjnego” draba i nie zwracałbym na nie zupełnie uwagi, gdyby nie czelność, która pozwoliła mu pomawiać mnie o pozostawanie w kontakcie z jakimiś czynnikami obcymi dla P. P. S. — nie wiem — „sanacyjnymi” czy komunistycznymi — i o chęć rozpoczęcia walki z PPS o charakter ruchu zawodowego.

Wobec tej nikczemnej napaści, która przez sianie tego rodzaju plotek i rzucanie podejrzeń na ludzi, piastujących kierownicze stanowiska — chce wznieść nieufność i ferment w łonie naszej organizacji — oświadczam, że te „obce P. P. S. czynniki”, z którymi chciałbym mnie widzieć w kontakcie „Kurjer Poranny”, przejmują mnie nieodpartym wstrętem tak dalece, że z ludźmi, z którymi się znałem przed laty, zerwałem i nie jestem w stanie zmusić się do podania im ręki. Uważam więc to towarzystwo pod względem moralnym — i pod każdym zresztą — za nienadające się do szukania z nim jakiegokolwiek kontaktu. Ze mną go nie nawiążą. Zapewniałm ich.

Co zaś do polityki Związków zawodowych i CKW PPS, to stałem zawsze i dotąd stoję na stanowisku niezależności Związków i stanowisko to podziela wraz ze mną cała PPS. Związki są i muszą być niezależne, ale nie apolityczne. Za politykę zaś CKW, którego jestem członkiem biorę w całej pełni wobec klasy robotniczej dziś i w przyszłości pełną odpowiedzialność.

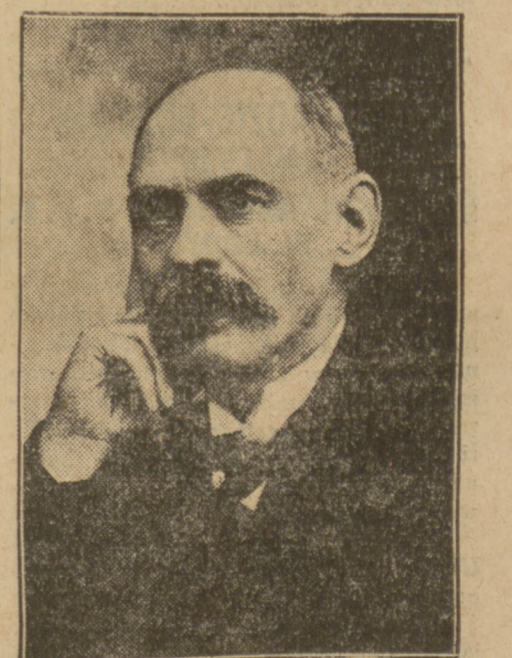
ZYGMUNT ŻULAWSKI
sekr. Centr. Komisji Zw. Zaw.

**O rozwiązanie Rady Miejskiej
w Łodzi i rozpisanie nowych
wyborów**

WNIOSEK KLUBÓW SOCJALISTYCZNYCH W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSK.

W związku z kończącą się w dn. 24 b. m. kadencją samorządu łódzkiego kluby radnych P.P.S., N.S.P.P. i Bundu zgłoszą na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wniosek, wzywający władze nadzorcze do rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisania nowych wyborów.

**NASI CZŁOWI KANDYDACY
DO SENATU**



ALEKSANDER DĘBSKI
„proletarijczyk”,
kandydat woj. kieleckiego.

Rzeczy ciekawe i aktualne

MIASTO POD ZIEMIĄ Katastrofalne obsunięcie się ziemi w Lyonie DZIESIĄTKI GMACHÓW ZAWALIŁO SIĘ — SETKI ZABITYCH I RANNYCH

Kilka dni temu w nocy wydarzyła się w Lyonie przerażająca, nienotowana w dziejach katastrofa zawalenia się całej dzielnicy miasta.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

W nocy między godz. 1 a 2 zawaliła się ściana, dotykająca bezpośrednio do budynku „Hotel du Petit Versailles”. W tej chwili wśród ogłuszającego huków runął gmach hotelowy. Z pod gruzów rozległy się wstrząsające krzyki bólu i wołania o pomoc. Hotel przepelniony

był w chwili katastrofy do ostatniego pokoju.

Na pomoc pośpieszyła policja i straż ogniowa. Zaledwie straż ogniowa i policja zaczęła prace ratownicze, kiedy rozległ się znowu huk i zaczęły walić się nowe grupy sąsiednich domów, grzebiąc tak mieszkańców jak i oddziały ratownicze. Natychmiast policja otoczyła całe miejsce katastrofy kordonem i wydała rozkaz opróżnienia wszystkich domów leżących w pobliżu. Ale w następnej

chwili na dalsze bloki domów zwały się olbrzymie masy ziemi, gniotąc je, jak pudełka od zapalek. Pod gruzami znalazły się również i wozy ratunkowe, które w międzyczasie zjechały na miejsce, celem odwożenia do szpitali ciężko rannych.

150 OSÓB ŻYWCEM POGRZEBANYCH

Dalsze wiadomości z Lyonu podają, że głośny grzmot zbudził o godzinie 1 całą dzielnicę St. Jean ze snu. Nieliczni świadkowie katastrofy opowiadają, że najpierw runęły ściany domu Nr. 15 przy Chemin Neuf. Ulica Chemin Neuf przechodzi pod wysokim i stromym stokiem, od którego była oddzielona wysokim murem. Krótko przed godziną 1 runął mur i osunęła się podtrzymywana nim ziemia. Ogromna fala ziemi kamieni runęła na leżące naprzeciwko domy.

Kiedy przy ratowaniu rannych i zabitych pracowali około 35 strażaków, nastąpiło drugie oberwanie się ziemi, które pogrzebało pod sobą ratujących i ratowanych. Po godzinie 2 i 4 katastrofa się dwukrotnie powtórzyła. Po dwu pierwszych osunięciach przybył na miejsce katastrofy prefekt i z powodu niebezpieczeństwa zakazał dalszych prac ratunkowych.

Liczba zabitych w strasznej katastrofie wyniesie prawdopodobnie przeszło 150. Całe ulice zostały zasypane. Grozę sytuacji powiększyły jeszcze egipskie ciemności, które panowały w mieście.

CAŁA DZIELNICA ZOSTAŁA ZASYPANĄ.

Podobna, wstrząsająca groźba katastrofa zawalenia się domów na tak wielkiej przestrzeni nie wydarzyła się jeszcze, jak pamięć sięga. Nie jest przesadą mówić o zawaleniu się całego kwartału miasta; obszar tego kwartału wynosi 300

metrów wzdłuż i 70 metrów szerz. Zawaliło się 25 domów mieszkalnych, z których każdy liczył od 6 do 7 pięter. Miejsce katastrofy przytyka bezpośrednio do wysokiej góry. Grozę nieszczęścia zwiększały masy ziemi, które zwały się na domy. Trudno sobie wyobrazić, jak straszne sceny rozgrywały się na miejscu katastrofy — gdzie przy blasku pochodni, lamp i reflektorów biegali cudem ocaleni mieszkańcy domów w obojętnym poszukiwaniu najbliższych i najdroższych członków rodziny.

AKCJA RATUNKOWA.

Na miejsce strasznej katastrofy przybyły władze z ministrem pracy na czele, a ze wszystkich stron ściągają do Lyonu oddziały wojskowe, których głównym zadaniem ma być prowadzenie dalszej akcji ratunkowej. Jest ona w każdym razie bardzo utrudniona gdyż wszelkie próby niesienia pomocy zasypanym połączonym są z możliwością dalszego osuwania się góry, dlatego też władze zarządziły izolację całego niemal miasta. Mieszkańcy zagrożonych dzielnic zostali usunięci, wojsko zaś i policja pilnuje przez cały czas, by nikt na to miejsce nie mógł przedostać się. Czuwa tam również straż sanitarna, która w każdej potrzebie udziela pomocy. Dla celów ratowniczych zarekwirowano szereg taksówek, a w pracach nad ratowaniem ofiar duży udział bierze znany polityk francuski, burmistrz Lyonu, Herriot.

PRZYCZYNA STRASZLIWEJ KATASTROFY.

O przyczynach katastrofy krąży najrozmaitsze pogłoski. Przypuszczają, że katastrofę spowodowały ostatnie powodzie, które podmyły grunt, wyłabiając głębokie podziemne doły i pieczary. Przypuszczają również, że nieszczęście spowodowały istniejące podziemne pieczary, które nie wytrzymały ciśnienia.

Jest również możliwe, że Lyon padł ofiarą olbrzymiego wstrząsu podziemnego, który uzewnętrznił się w osunięciu się tak olbrzymich mas ziemi. W każdym razie na miejscu katastrofy utworzyły się we wnętrzu ziemi olbrzymie szczeliny, a podczas przeprowadzenia ostatnich robót ziemnych, robotnicy stwierdzili podkopanie terenu pod miastem.

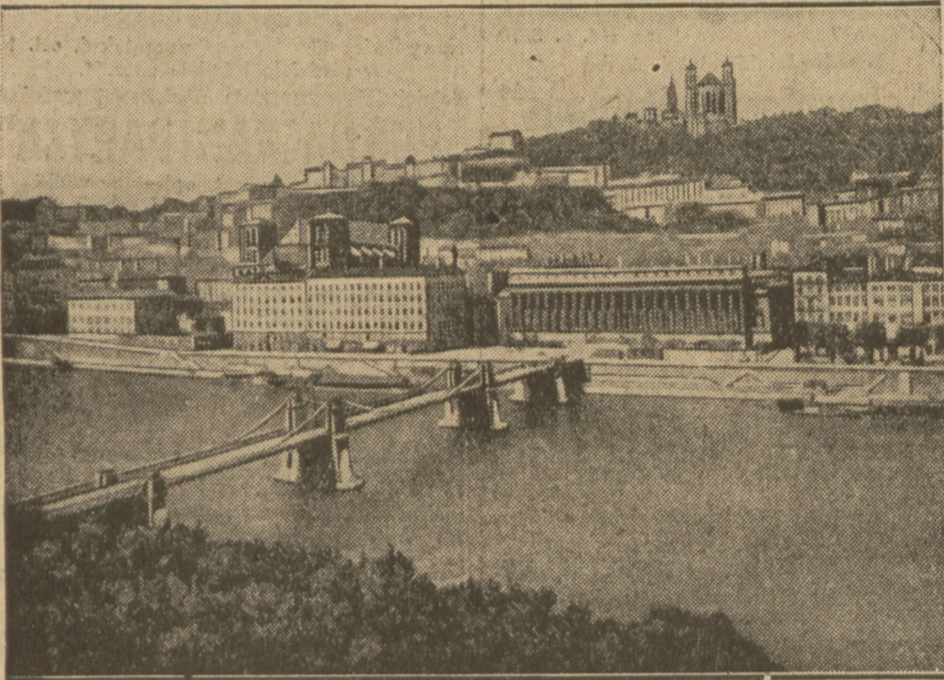
GEOLOG FRANCUSKI DEPERET PRZEWIDZIAŁ KATASTROFĘ.

Słynny francuski geolog Deperet, profesor uniwersytetu w Lyonie, badał kilka lat temu wzgórze, na których rozsiadło się to piękne miasto. Już wówczas profesor Deperet uprzedzał władze, że wzgórze, wznoszące się nad brzegami Saony, mogą snadnie obsunąć się, gdyż opierają się na słabym fundamencie piasku. Ponadto sączą się w ich wnętrzu niezliczone strumyczki, czyniąc z nich coś w rodzaju gąbki, która wchłania deszczowe opady.

Władze, niestety, nie zwróciły dostatecznej uwagi na ostrzeżenia uczonego.

Nienotowana ta w dziejach katastrofa, wywołała na całym świecie wstrząsające wrażenie.

Na naszych ilustracjach obrazki z przerażającej katastrofy.



ZASYPANĄ DZIELNICĄ MIASTA LYONU.

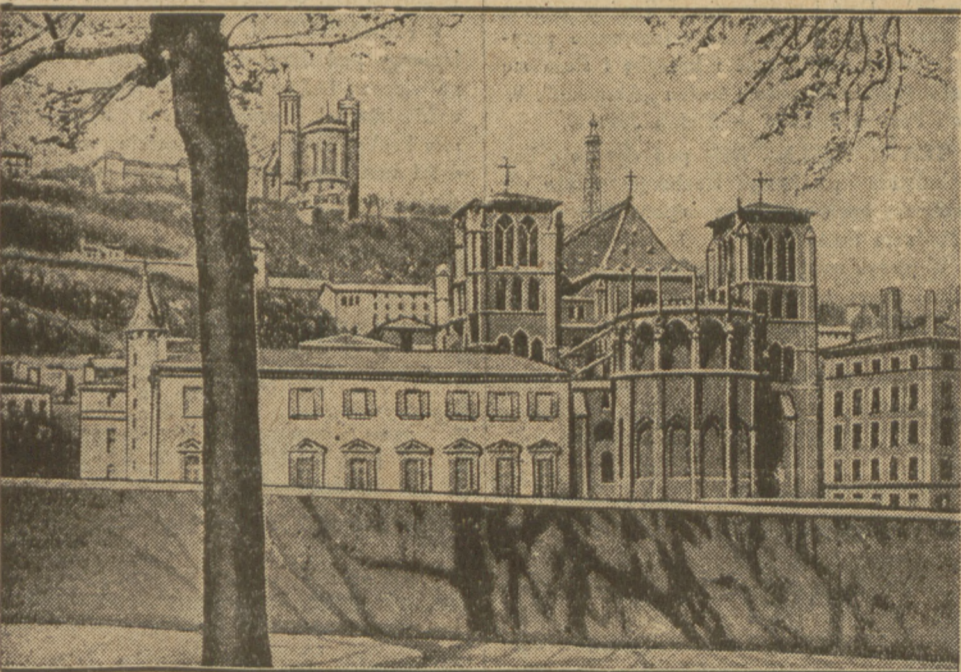
Część miasta, w której nastąpiło obsunięcie się ziemi. Na 1-y planie rzeka Saona, z tyłu na lewo katedra św. Jana — na prawo na pagórku kościół Notre-Dame - de - Fouvriere — między kościołami ulice, na których domy rozpadły się i zwały.



Z TERENU STRASZLIWEJ KATASTROFY. RUINY LICZNYCH ZNISZCZONYCH DOMÓW.



AKCJA RATUNKOWA NA TERENIE KATASTROFY. Uratowane rodziny gromadzą w koszach resztki swego majątku.



TEREN WSTRZĄSAJĄCEJ KATASTROFY.

Na przodzie katedra św. Jana, w której lokowano rannych i bezdomnych. Z tyłu aż do kościoła na pagórku teren strasznej katastrofy.



KTO ZABIŁ „BOGA PIORUNÓW POŁNOCY” KAROLA XII?

Kto zabił Karola XII? Kwestja ta jest przedmiotem dyskusji od dwustu lat i dotychczas nie została wyjaśniona.

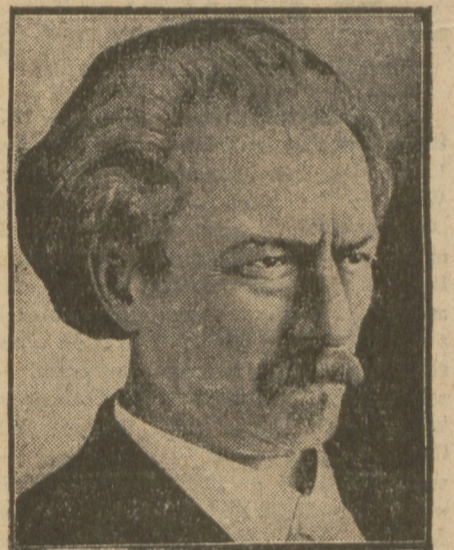
Ostatnio wydarzył się szczególny fakt. Pewna wieśniaczka w Helsinglandzie miała sen, który opowiedziała reporterom pism. Ukazał się jej we śnie wyższy oficer Karola XII w charakterystycznym stroju z tych czasów i oświadczył, że to nie on, jak sądzono, zabił króla, lecz że zabójcą będzie niedługo odkryty. W kilka dni potem kobieta owa u sąsiadów swych oglądała starą książkę do nabożeństwa. Z pomiędzy kart wypadł jakiś papier. Okazało się że to spowiedź szlachcica z przybocznej gwardji Karola XII — stwierdzająca, że on zabił króla, a w dwanaście lat później jednego człowieka, który o tem wiedział. Dokument nosił datę 1730 i podpis Awsevalde. Posłano go natychmiast do Biblioteki Uniwersyteckiej w Upsali, gdzie uznano go za sfałszowany. Jednocześnie w prasie ukazał się list otwarty pewnego karykaturzysty, który przyznał się, że to on skomponował ów dokument aby zaintrygować swego dziadka.

Sztab Generalny Szwedzki prowadzi bezustannie badania w sprawie zagadkowej śmierci Karola XII, który zginął przy oblężeniu Fridrikshald w Norwegii w 1718 r. jak jedni twierdzili, od kuli szwedzkiej, inni zaś — od norweskiej.

W roku 1917 otwarto grób królewski i znaleziono w czasie, w lewej skroni dziurę od kuli eksplozującej.

Obecnie komitet ekspertów, składający się z oficerów Sztabu Generalnego przeprowadza próbę, strzelając specjalnie przygotowanymi pociskami z muszkietów, używanych w tamtych czasach — z różnych odległości do czaszek ludzkich. Wyniki tych prób są oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem. Komitet spodziewa się, że w ten sposób będzie można dojść, kto zabił „boga piorunów północy”, jak nazywano Karola XII.

IGNACY PADEREWSKI UKOŃCZYŁ 70 LAT



B. Premier Polski, światowej sławy wirtuoz Ignacy Paderewski obchodził w dniu 18 listopada r. b. 70-lecie swych urodzin.

POLSKA POSIADA 800 KIN „NIEMYCH” I 100 DŹWIĘKOWYCH

Liczbę kin w Polsce obliczają w przybliżeniu na 900. Z tej liczby w dźwiękowe przeszło dotychczas w przybliżeniu 100 kinoteatrów.

Z pośród 100 kinoteatrów dźwiękowych aparaturę dźwiękowe produkcji krajowej posiada około 20%, produkcji amerykańskiej (przeważnie Western Electric) około 35%, francuskie około 15%, reszta zaś czyli około 30% niemieckie.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w amerykańskiej prasie filmowej podnoszone są przez kapitalistów amerykańskich, zaangażowanych w niemieckich wytwórniach aparatur dźwiękowych, zarzuty przeciwko ich niemieckim wierzycielom za nieuczciwą konkurencję, prowadzoną z wytwórniami aparatur dźwiękowych w innych krajach Europy. Wytwórnie niemieckie bowiem sprzedają swoje aparaty na wschodnią Europę z dużym deficytem, pragnąc w ten sposób zgłębić budzącą się tę gałąź rodzimego przemysłu w krajach sąsiednich, głównie w Polsce.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Ofseto w druk. „Robotnika”, Włocławek 2.